

Najpierw Żydowi

- 20 października (1912) - Mar. 7:24-30; Mat. 8:5-13 -

„Tego, co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz” - Jana 6:37.

Między ludem Bożym panuje powszechne zamieszanie odnośnie związku między Ewangelią Chrystusa a narodem żydowskim, jak również między Żydami a innymi narodami. W przeszłości zbyt często pozwalaliśmy sobie na zgadywanie, wyobrażanie sobie, domyślanie się, a nie byliśmy wystarczająco uważni przy rozważaniu wyraźnych oświadczeń Biblii dotyczących tego tematu. Pismo Święte mówi, że do czasu przyjścia Chrystusa, a nawet jeszcze trzy i pół roku po Jego śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu działania Boże ograniczały się do Hebrajczyków - Abrahama i jego cielesnego potomstwa. Cały świat poddany jest karze, jaka spadła na ojca Adama z powodu jego nieposłuszeństwa - cały świat znajduje się pod Boskim wyrokiem, będąc niegodnym życia wiecznego oraz utrzymywania relacji z Bogiem. Dlatego też wszyscy ludzie, jak oświadcza św. Paweł, są „z przyrodzenia dziećmi gniewu”, a zatem gośćmi, przechodniami i obcymi dla Boga (Efez. 2:3,19).

Na podstawie Pisma Świętego można stwierdzić, że Żydzi nie byli lepsi od pozostałej części rodzaju ludzkiego, jednak Bóg, postanowiwszy już na początku zapewnić Odkupiciela ludzkości, przez którego Królestwo cały świat miał ostatecznie być błogosławiony i otrzymać przywilej powrotu do Boskiej łaski, wybrał potomstwo Abrahama, ponieważ Abraham był szlachetną postacią, a jego wiara i posłuszeństwo względem Boga zasługiwały na nagrodę. Nie było więc żadnego powodu, dla którego Żydzi mogliby się chlubić przed innymi narodami, ale też żaden inny naród nie wszedł w relację z Bogiem przez Przymierze Prawa. Była to Boża łaska i przywilej. Zgodnie z Boskimi prorocत्वami Żydzi mieli się cieszyć tym przywilejem przez pewien określony czas, a mianowicie aż do upływu trzech i pół roku po ukrzyżowaniu Jezusa.

EWANGELIA DLA KORNELIUSZA

Gdy tylko upłynął wyznaczony termin, Bóg objawił swą łaskę dla pogan przez skierowanie poselstwa ewangelicznego do Korneliusza, pobożnego, świętobliwego i szczodrego poganina. Od tamtego czasu łaski Boże są do dyspozycji zarówno pogan, jak i Żydów - „średnia ściana, która była przegrodą”, została „rozwalona” (Efez. 2:14). Poganom i Żydom stawiane są od tej pory te same wymagania, a mianowicie: wiara w Boga i poświęcenie w kroczeniu śladami Jezusa.

W takim też sensie należy rozumieć stwierdzenie Apostoła, gdy pisze, że Ewangelia Chrystusa „jest zwiastowana wszelkiemu stworzeniu pod niebem” (Kol. 1:23 NB). Nie miał on na myśli tego, żeby Ewangelia miała być głoszona *wszystkim*, czyli każdemu pojedynczemu stworzeniu, gdyż to nie byłoby prawdą. Nawet dzisiaj, osiemnaście stuleci od tamtych czasów, Ewangelia nie została bowiem ogłoszona wszystkim ludziom. Apostoł miał na myśli tylko to, że jest ona obecnie głoszona bez ograniczeń, że wolno ją opowiadać każdemu stworzeniu pod niebem, niezależnie od narodowości, że nie jest ona już ograniczona do Żydów, którzy mieli pierwszeństwo. Obecnie każdy, „kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha” dobrego poselstwa o Królestwie. Teraz każdy, kto słyszy i ma serce gotowe do tego, by przyjąć łaskawe Boże poselstwo, niech złoży swe ciało na ofiarę żywą, świętą i przyjemną Bogu przez Chrystusa (Rzym. 12:1). Obecnie spełniają się słowa: „Tego, co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz”.

WIARA SYROFENICJANKI

Treść dzisiejszej lekcji w pełni potwierdza to, co przed chwilą powiedzieliśmy, a mianowicie, że w czasie misji naszego Pana, jak również przez trzy i pół roku po Jego śmierci, wszystkie Boże przywileje należały się jedynie Żydom. Syrofenicjanka z rozważanej historii była Greczynką, a nie Żydówką. Miała córkę, która poddana była mocy złego ducha, demona - była opętana. Gdy dowiedziała się, że Jezus znajduje się blisko granicy Judei, w pobliżu jej domu, szukała Go, by błagać o wypędzenie demona.

Jezus odpowiedział jednak tej kobiecie: „Niech się pierwszej dzieci nasycą; boć nie jest dobra, brać chleb dzieciom i miotać

szczeniętom". Pojmowała ona siłę tej wypowiedzi. Żydzi twierdzili, że są ludem Bożym, pogan zaś nazywali „pogańskimi psami”, ponieważ nigdy nie byli oni w związku przymierza z Bogiem. Jednak wiara tej biednej niewiasty, a także jej szczerze pragnienie uzyskania ulgi dla swej córki, skłaniały ją do nalegania, odpowiedziała więc: „Tak jest, Panie! Wszakże i szczenięta jadają pod stołem z odrobin dziecinnych”. Była ona jednym z owych „szczeniąt”, czemuż więc nie miałyby otrzymać okrucu pocieszenia i błogosławieństwa, którego tak bardzo pragnęła – uzdrowienia swej córki? Dostała ową „odrobinę”, jej wiara zwyciężyła.

Dzisiaj Izraelem Bożym, do którego należą wszystkie błogosławieństwa, obietnice i przywileje Boże, są duchowi Izraelici. Ci, którzy przez pełne poświęcenie się Panu i przez przypisanie im zasługi ofiary Jezusa zostali spółdzeni z ducha świętego, stając się synami Bożymi w zarodku, uczestnikami i dziedzicami boskiej natury i Królestwa.

Czyż jednak nie słyszymy czasem o pewnych osobach z zewnątrz – o poganach, którzy nigdy nie weszli w związek przymierza z Bogiem, którzy są gośćmi i obcymi względem wszystkich błogosławieństw przynależnych „domownikom wiary” – a którym jednak zdarza się czasem korzystać z okruców pociechy i błogosławieństwa? Owszem, jednak są to wyjątki. Drzwi możliwości stania się cielesnym Izraelem były zabarykadowane, podczas gdy drzwi do duchowego domu Izraela są otwarte i, jak oznajmia rozważany werset, Jezus nie odrzuci absolutnie nikogo, kto do Niego przychodzi. Stąd też pozostawanie dzisiaj w pozycji „psa”, odbiorcy jedynie okazjonalnych okruców Bożych błogosławieństw, nie ma żadnego uzasadnienia. Jeśli ktoś pragnie, to drzwi łaski nadal stoją otworem i każdy może się stać „szczerym dzieckiem Bożym bez skazy” (Filip. 2:15 NB).

UZDROWIENIE SŁUGI SETNIKA

Służba setnika, centuriona w rzymskiej armii, odpowiada w naszej dzisiejszej służbie wojskowej stopniowi kapitana. Palestyna, jako prowincja, poddana była rzymskiemu imperium i dlatego gdzieś tam stacjonowały tam niewielkie rzymskie garnizony, którymi zwykle dowodzili setnicy. Byli oni oczywiście poganami. Jeden z nich znał Jezusa i Jego potężne cuda. Gdy więc zachorował jego wierny i wysoko ceniony sługa, udał się on do Jezusa, prosząc o uzdrowienie. Posługując się przenośnią użytą przez Jezusa, był on jeszcze jednym „pogańskim psem” pragnącym otrzymać okrucu spadający z dziecinnego stołu.

Wiara setnika, zgodnie z oświadczeniem naszego Pana, przewyższała wszystko, z czym spotkał się On między Izraelitami, uprzywilejowanym ludem Bożym. Setnik pokładał taką ufność w mocy Jezusa, że nalegał, by nie udawał się On pod jego dach, do domu poganina, lecz żeby jedynie wypowiedział słowo, które z pewnością – jak wierzył – będzie wystarczające, by uzdrowić jego sługę. Wyjaśnił, że to przekonanie opiera na swym własnym doświadczeniu jako dowódcy, który ma prawo wydawać polecenia swym podwładnym, by się gdzieś udali, a oni idą. Tymczasem Jezus ma większą władzę, a Jego posłańcy, kimkolwiek są, przez których uzdrawia choroby i boleści, również muszą być posłuszni Jego poleceniom. Setnik otrzymał to, o co prosił.

Jezus wykorzystał tę okazję, by powiedzieć Izraelitom, pokładającym zbyt wielką ufność w swym związku z Bogiem, jaki wynikał z przynależności do potomstwa Abrahama, Izaaka i Jakuba, że na koniec przekonają się o swojej wielkiej pomyłce. Pozycja potomka Abrahama rzeczywiście mogła oznaczać szczególne przywileje i możliwości, ale tylko dla tych, którzy umieją się nimi cieszyć i je doceniać. Błędem byłoby uważać, że Bóg będzie ich traktował jak swój lud wybrany niezależnie od ich charakterów, wiary, posłuszeństwa i podobieństwa do Abrahama. Byli oni naprawdę synami Królestwa – tymi, którym słusznie zostało ono zaproponowane jako pierwszym. Bóg jednak nie zamierzał im się narzucać.

Bóg wybrał sobie z ich narodu „prawdziwych Izraelitów”, a reszta została zaślepiona po to, by przez ostatnie osiemnaście stuleci mógł być kompletowany „wybrany kościół królestwa”, wywodzący się ze wszystkich narodów, plemion i języków. Wybiera On sobie jednak tylko takich, którzy posiadają Abrahamową wiarę oraz jego posłuszeństwo, a także ducha Jego Syna, Jezusa – tylko takich, którzy są święci, wierni i szczerzy. Ci mieli dołączyć do Królestwa, podczas gdy nadmiernie zadufani w sobie Izraelici według ciała mieli minąć się z tym przywilejem.

Niemniej jednak Pismo Święte bardzo wyraźnie oświadcza, że cielesne nasienie Abrahama, Żydzi, nadal są dziedzicami pewnych obietnic Bożych, które w stosownym czasie staną się ich udziałem. Ich naród będzie miał przywilej stania się

pierwszym między narodami, który przyjmie chwalebne Królestwo Mesjasza, gdy Kościół zostanie już uwielbiony, przemieniony do duchowej natury i gdy znajdzie się wraz z Nim na Jego tronie, będąc niewidocznym dla ludzi. Św. Paweł wyjaśnia, że najpierw musi wejść pełna liczba spośród pogan, by skompletować wybraną klasę Królestwa, a następnie, gdy oni zostaną już uwielbieni w pierwszym zmartwychwstaniu, cielesny Izrael otrzyma wielkie błogosławieństwo ziemskie, które ciągle im przysługuje, gdyż zostało obiecane ich ojcom. Cielesny Izrael otrzyma błogosławieństwo od Izraela duchowego – „aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili” (Rzym. 11:25-34).

Straż 3/12; Watch Tower R-5100a – 1912 r.